

Wspieranie dziecięcej manipulacji i koordynacji wzrokowo- ruchowej

Dzieci mają naturalną potrzebę ruchu, zadaniem opiekunów i terapeutów jest umożliwić im wykorzystanie tkwiącego w nich potencjału. Można wspierać możliwości dzieci, ale bardzo łatwo jest również stłumić i uśpić ich rozwój...

Wiele zależy od rodziców i terapeutów. Tak jak dzieci zdrowe są w stanie samodzielnie znajdować sobie aktywności, w przypadku dzieci niepełnosprawnych, nie jest to już takie proste i tutaj wszystko w rękach opiekunów...

Podstawowa zasada dotycząca dzieci niepełnosprawnych to: Postarać się jak najmniej je wyręczać!

Kierować tak codziennymi czynnościami by dziecko wykonywało jak najwięcej z nich SAMO!!!!

Jeżeli dziecko jest w stanie zrobić to samemu, a my robimy to za niego (bo szybciej, wygodniej itp.), zabieramy mu wtedy szansę na rozwój, tworzymy tzw. „wyuczoną bezradność”.

„Pomóż mi zrobić to samemu” - to podstawowa zasada w rozwoju dziecka!!!

Cała nauka manipulacji opiera się właśnie na tej zasadzie! Jest to również zaspokojenie naturalnej potrzeby dziecka do rozwoju i aktywności.

Rolą opiekunów jest tylko takie kierowanie tą aktywnością, by ruchy i działania jakie wykonuje dziecko angażowały jego psychikę i emocje, innymi słowy by ciekawiły, inspirowały, cieszyły!

Drugim aspektem jest tworzenie takich sytuacji, które pobudzą ruchy dziecka w jak najróżniejszych kierunkach, płaszczyznach, wykorzystają jak najpełniej wszystkie potencjalne możliwości dzieci!

Czyli zarówno ruchy ręki, dłoni, palców jak i całego ciała. „Poruszaj śmiało ciało” W miarę możliwości tworzymy takie warunki dziecku by ono mogło wykonywać jak najwięcej ruchów samo i we

wszelkich płaszczyznach!!Do tego potrzebne jest tzw. „pozycjonowanie” dzieci, czyli ustawianie ich ciała tak, by było mu jak najwygodniej daną czynność wykonać samemu!

Równie istotne jest częste zmienianie pozycji dzieci, które nie potrafią zrobić tego samemu, lub organizowanie im zajęć o charakterze statycznym na zmianę z dynamicznym (siedzenie-poruszanie się)

Pobudzanie zdolności manipulacyjnych czy motorycznych nie może obyć się bez pobudzenia sensorycznego.

Potrzebujemy przysłowiowej marchewki 😊 Tą zachętą dla dzieci jest wrażenie jakiego doświadczają! Smak, zapach, dźwięk, kolor, doświadczenie dotykowe! Nie ośmieliłabym się podejmować działań nijakich i nieciekawych dla danego dziecka.(np. jeżeli dziecko nie widzi, bądź niedowidzi, bodziec wzrokowy nie zadziała!)

Bardzo łatwo zniechęcić dziecko, gdy zadanie jest dla niego za trudne, tutaj potrzebna jest wyobraźnia!

Oceniamy możliwości dziecka i szukamy aktywności, które mieszczą się w granicach jego rozwoju, jednocześnie cały czas „podnosimy poprzeczkę” - ;- )inspirującym, musimy je zaskakiwać 😊

Życzę wszystkim jak najwspanialszych chwil z dziećmi 😊

mgr Beata Czarnóg